№ 113. **Kraków 17 Maja — Wtorek.** **Rok 1859.**

Dziennik wychodzi codzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na dziennik „Czas"

w Krakowie:		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
	zła. 20	rocznie	zła. 24
	„ 10	półrocznie	„ 12
	„ 5	kwartalnie	„ 6
	„ 2	miesięcznie	2 cen. 25

[Przedpłat]a na dziennik „Czas" z Dodatkiem

		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	zła. 30	rocznie	zła. 34
półrocznie	„ 15	półrocznie	„ 17
kwartalnie	„ 8	kwartalnie	„ 9

Na sam „Dodatek" prenumerować nie można.

CZAS

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.

Ogłoszenia, odezwy, uwiadomienia, doniesienia wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą·
Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 7 centów, za następne po $3^1/_2$.
Do każdego inseratu załączone być winno 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Ekspedycyi „Czasu".

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.

Listy niefrankowane nie przyjmują się.

☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 10 centów.

Kraków 16 maja.

W położeniu ogólnem polityki europejskiéj nie mamy dziś żadnéj zmiany do zapisania. Jest ono takie samo jak przed tygodniem, z jednéj strony wojna, z drugiéj ciągłe usiłowania lokalizowania jéj przez ścisłe przestrzeganie neutralności. W wojnie nie było dotąd żadnych stanowczych wypadków: usiłowania nie doprowadziły również do stanowczego rezultatu. Każdy krok mocarstw niewojujących tłumaczony bywa na korzyść lub niekorzyść neutralności, i z tego oceniany stanowiska porusza giełdy, podnosi papiery lub je zniża. Wśród téj obawy znikają wszelkie inne względy. Wiadomości nawet z teatru wojny mniéj elektryzują opinię publiczną niż zwykle, i mniéj mają rozgłosu niż wieść o jakiemkolwiek przymierzu, tak iżby się zdawało, że Eurowa żyje w téj chwili w ciężkiem oczekiwaniu czy uniknie wojny powszechnéj lub nie. Wźrok jéj nigdzie spocząć bez trwogi nie może, bo jeżeli na Zachodzie rozpoczęła się już wojna, to na Wschodzie gromadzą się także coraz więcej żywioły burzy, któréj następstwa nieprzewidzi podobno rozum żadnego polityka. Należą one do tajników Opatrzności kierującéj ostatecznie losami świata.

Ojciec Święty wydał na dniu 27 kwietnia r. b. następującą Encyklikę:

Wielebnym braciom Patryarchom, Prymasom, Arcybiskupom i innym miejscowym Zarządcom, łaskę i społeczność z Apostolską Stolicą mającym.

Pius P. P. IX.

Wielebni Bracia! powitanie i apostolskie błogosławieństwo! Gdy święta matka Kościół, w tych świętych i uroczystych dniach, Bracia wielebni, doroczne wielkanocnych tajemnic uroczystości, w przepełnieniu radości, na całym świecie obchodząc, wszystkim wiernym swoim wesołe słowa, najprzyjemniejszego onego pokoju na pamięć przywodzi, który jednorodzony Syn Boga, Jezus Chrystus Pan nasz, zwyciężywszy śmierć i tyrańską przemoc złego ducha, po zmartwychwstaniu swojem, apostołom swoim i uczniom, wielokrotnie, z największą miłością ogłaszał, oto, najsmutniejszy zaprawdę, rozgłos wojny rozbudzony pomiędzy katolickiemi ludami wznosi się, i brzmi w uszach wszystkich. My więc, gdy, chociaż niezasłużenie, zastępcze tego na tej ziemi stanowisko dzierżymy, który w narodzeniu swojem z Niepokalanej Dziewicy, pokój ludziom dobrej woli przez aniołów swoich zwiastował, który też wstawszy z zmarłych, i wstępując na niebiosa, by usiadł po prawicy Ojca, pokój uczniom swoim zostawił, nie możemy inaczej, jak tylko, według szczególniejszej i zupełnie ojcowskiej, którą przedewszystkiem względem katolickich narodów pałamy, miłości i troskliwości, ciągle wołać o pokój, a słowa boskiego naszego naprawiciela, wszystkim w największem duszy naszej wzruszeniu, przypominając, bez przestanku powtarzać: *pokój wam, pokój wam!* A więc temi słowy pokoju, do was, powołanych do współudziału w troskach naszych, najmiłościwiej, wielebni Bracia, przemawiamy, abyście wiernych, waszej czujności poruczonych, według szczególnej waszej pobożności, wszelką staranością i usilnością, pobudzali do składania modłów Bogu zastępów, iżby wszystkim wielce upragnionego pokoju swego użyczył. Z tej istotnie przyczyny my według naszego pasterskiego obowiązku, nieomieszkaliśmy rozporządzić, aby w całej naszej papiezkiej dziedzinie, publiczne modły najłaskawszemu Ojcu miłosierdzia składane były. Swietne zaś przykłady poprzedników naszych naśladując, do waszych i całego Kościoła modłów uciekać się umyśliliśmy. Przeto, niniejszem pismem, od was, wielebni Bracia wymagamy, iżbyście, według wzniosłej waszej pobożności, publiczne w diecezyach waszych modły, jak najprędzej rozporządzić zechcieli, aby wierni wam powierzeni, ubłagawszy najmożniejszej opieki Niepokalanej i Najświętszej Bogarodzicy Dziewicy Maryi, Boga obfitego w miłosierdzie pokornie wzywali i błagali, aby przez zasługi jednorodzonego Syna swego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, odwróciwszy niełaskę swoją od nas, i zniosłszy wojny aż do krańców ziemi, bożą swą łaską wszystkich umysły oświecił, i wszystkich serca zamiłowaniem chrześciańskiego pokoju rozżarzył, a wszechmocną swoją potęgą sprawił, by wszyscy w wierze i w miłości wkorzenieni i utwierdzeni, święte Jego rozkazy najusilniej zachowywali, i odpuszczenia grzechów pokorném i skruszoném sercem błagali, a unikając złego i czyniąc dobrze, po ścieżkach sprawiedliwości chodzili, i wzajemną ku sobie a trwałą pałali miłością, wykonywali ją, a tak z Bogiem, z sobą samymi, i ze wszystkimi ludźmi zbawiennego dostąpili pokoju. Wcale nie wątpimy, czcigodni Bracia, iż według wiadoméj waszéj, względem nas, i téjże apostolskiéj stolicy, uległości, tym naszym życzeniom i upragnieniom jak najpilniéj odpowiedzieć usiłować się będziecie. By zaś wierni, z większym zapałem i z obfitszą korzyścią trwali w modłach, które ustanowicie, skarby darów niebiańskich, których udzielanie Najwyższy nam poruczył, wydobyć i użyczyć postanowiliśmy. A więc tymże wiernym odpust trzystu dni w formie od kościoła używanéj, udzielamy, z którego tylokrotnie korzystać mogą, ilokrotnie rzeczonym modłom obecnością swą uczestniczyć, i je odmawiać będą. Prócz tego, na czas trwania tych modłów, tymże wiernym zupełnego udzielamy odpustu, którego raz tylko na miesiąc w tym dniu dostąpić mogą, w którym sakramentalną spowiedzią należycie pojednani, i Przenajświętszym Sakramentem ołtarza zasileni, Kościół który nabożnie odwiedzą, i w nim pobożne do Boga modły, w pomienionym złożą zamiarze. Nakoniec najmiléj nam i téj użyć sposobności, do oświadczenia wam i powtórzenia szczególniejszéj naszéj, jaką ku wam wszystkim, wielebni Bracia uczuwamy życzliwości. Jakich to naszych ku wam najprzychylniejszych uczuć znamieniem niech będzie i to apostolskie błogosławieństwo, które z głębi serca wynurzając, wam, wielebni Bracia, i wszystkim duchownym i świeckim wiernym, każdego z was pieczy oddanym, najmiléj udzielamy.

Dan w Rzymie u Ś. Piotra dnia 27 kwietnia r. 1859. Papieztwa naszego roku trzynastego.

Korespondencya Czasu.

Paryż 8 maja.

Znacie już dekret cesarski, ustanawiający regencyę Cesarzowéj i wiecie że Cesarzowa będzie musiała nietylko radzić się księcia Hieronima, co jest czczą formą lub aktem uszanowania, lecz stósować się do zostawionych przez Cesarza instrukcyj, zapisanych w księdze państwa. Cesarz opuścił Paryż onegdaj o szóstéj wieczorem. Poprzedził go powóz księcia Napoleona, którego odprowadzała żona i powóz księcia Hieronima. Cesarz znajdował się w powozie z Cesarzową. Miał on na głowie obozowe *Kepi.* Paryż pożegnał go trybem dotąd niesłychanym. Okrzyki były nadzwyczajne. W okolicy placu Bastylii powóz cesarski musiał się zatrzymywać, tak wielki był ścisk narodu. Całe robocze przedmieście Ś. Antoniego zeszło na plac w bluzach i krzyczało lub ściskało rękę cesarską. Na widok takiéj owacyi Cesarz powstał w powozie i podawał obydwie ręce. Śmiało mogę powiedzieć, że cały Paryż był na ulicy przez którą jechał Cesarz. Od 5téj do 6téj godziny bulwary były zupełnie puste, jakby na nich panowało powietrze. Zdaję sprawę z tego com widział, bezstronnie, jak korespondent. Onegdajszy widok Paryża był rzeczywiście nadzwyczajny. Dało to charakter rozpoczynającéj się wojnie, charakter, o którym potrzebowała wiedzieć Anglia. Dodajcie do tego, że pożyczka robi się tłumnie, że wojsko nie może ścisku powstrzymać, że zamiast 500 milionów, rząd dostanie miliard jeżeli nie więcéj. *Times* radził Anglikom, aby nie brali udziału w pożyczce, a pożyczka robi się bez nich. Mina John Bulla w Paryżu jest zagniewana. Onegdajszy zapał Paryża i ścisk przy pożyczce wpłynęły skutecznie na giełdę. Giełda się znacznie podniosła.

Towarzystwa mówią wiele o dniu onegdajszym. Orleaniści twierdzą, że dzień onegdajszy jest dowodem, iż Francuzi lubią więcéj sławę niż wolność. Onegdajszy zapał ludności liberalnéj był wyrozumowany. Jest coś humanitarnego i uniwersalnego w gieniuszu Paryża, czemu nawet miłość wolności oprzeć się nie jest w stanie. Czas na wolność nadejdzie.

Rozpoczynając wojnę, którą partye rozmaicie tłumaczą, Cesarz, zawsze biegły, stara się pokazywać konserwacyjnym. On to dał księżnie Parmeńskiéj radę, aby wróciła do swego państwa. On to przychyla się do projektu powrócenia księstwa Toskańskiego i zneutralizowania środkowych Włoch. Nic nie wiemy o wiadomości *Czasu* z d. 8go t. m., według któréj wojska francuskie miały Rzym opuścić. Wiemy tylko, że Papież jest otoczony najszczerszemi względami, że duchowieństwo francuskie modli się za wojnę. Biskupi przesyłają do proboszczów okólniki, w których pokazują najzupełniejszą ufność. Sprawa ankońska posłużyła Cesarzowi zapozór do wystąpienia w charakterze obrońcy Włoch i Stolicy Świętéj. Stan oblężenia Ankony został zniesiony. Rząd nie wpuszcza do Francyi dzieła pana About (Question Romaine) wyszłego w Brukeelli i *Pays* je potępia, jako godne zgrzybiałego pióra Woltera a nie publicysty, który się szanuje. *Monitor* zmienia opinią i zaczyna przemawiać w duchu polityki francuskiéj. Cesarz nie używa żadnego rewolucyonisty.

Lord Cowley wrócił do Paryża, hr. de Persigny uda się niebawem do Londynu w charakterze ambasadora. Panuje przekonanie a przynajmniéj nadzieja, że Anglia zachowa się w ścisłéj neutralności, że wpłynie na nią opinia. Neapol oświadczył w nocie urzędowéj, że chce zachować ścisłą neutralność. Był tu książę Sasko-Wejmarski. Cesarz rozmówił się z nim przed wyjazdem. Książę wrócił do Niemiec ze szczérém objaśnieniem polityki cesarskiéj. Cesarz nakazał zrobić do muzeum wersalskiego statuę Humbolta, dla tego, że zmarły miał sławę powszechną i że pisał po francusku. Spodziewany jest w Paryżu margrabia Moustier. Ostatni raport ministra von Schleinitz jest uważnie czytany i rozbierany. Belgia zakazała wyprowadzania koni do Francyi, Austryi i Piemontu.

Minister de Chasseloup Laubat opuścił Algier i udał się do Genui dla zdania Cesarzowi raportu o stanie Algieryi. Z Genui ma on udać się do Tunis i Maroku, zapewnie w przewidzeniu przypadku wojny ogólnéj.

Dzienniki francuskie napomykają o powstaniu Gorków w Indyach, jako o możebnéj dywersyi, w razie wystąpienia Anglii w Europie, ale list prywatny, pisany z północnych Indyj, który wczoraj czytałem, nic o tém nie mówi.

Władze Nowego Orleanu w Ameryce miały aresztować konsula francuskiego. Wypadek ten, który byłby ważnym, nie znalazł dotąd urzędowego potwierdzenia.

Dzisiejszy Paryż jest głęboko cichy. Nie słychać w niem muzyk pułkowych, słychać tylko doboszy batalionów zakładowych. Zaciągi ochotnicze są jeszcze liczne. Między ochotnikami jest jeden dyplomata francuzki, który był przez niejaki czas przydzielony do ambasady francuskiéj w Brukselli. Uwaga jest zajętą ściskiem przy pożyczce i usposobieniem mocarstw neutralnych co do wojny. Hr. Walewski, który mimo tylu pogłosek, pozostał w ministeryum, pokazuje zupełną ufność. Marszałek Pelisier zostaje w Paryżu. Jeździ z nim Cesarzowa. P. Delangle zakończył swe ministerstwo rozwiązaniem „Towarzystwa bretońskiego" złożonego z legitymistów. Książę Padwy rozpoczął swoje urzędowanie ostrzeżeniem *Journal des villes et des compagnes* za artykuł ubliżający armii. Redaktor naczelny tego dziennika, ogłaszając ostrzeżenie, przeprosił publicznie armią za niebaczny i niedowarzony artykuł, który uszedł jego uwagi. Prace publiczne idą jak szły. Pieniędzy jest podostatkiem. Emil de Girardin podnosi kompanię Doków. Zaczyna także funkcyonować „Caisse générale des assurances *mutuelles* agricoles", to jest assekuracya rolnicza od gradu, nieurodzaju, chorób bydła, mrozu itd. Podobnéj assekuracyi żaden kraj nie posiada. Jest to owoc wysokiéj cywilizacyi i wielkiego zespolenia wszystkich interesów. Dziennik *Courrier de Paris* miał kupić hr. de Morny. Naczelną redakcyę tego dziennika bierze pan Latour Demoulin.

Miasto Orleans odbyło piękną uroczystość, t. j. inauguracyę pomnika sławnego prawnika Pothier. Francya szanowała zawsze prawników, to też przyszła do pięknego prawodawstwa i lojalności, jeżeli jeszcze czasem nie politycznéj, to prywatnéj, która wpływa tyle na naszą osobistą godność. Pothier był, można powiedzieć, prawnikiem czysto rzymskim i ojcem pierwszéj doktryny prawodawstwa francuskiego. Francya potrzebowała prawnéj doktryny i ścisłego systemu prawnego. Anglia bez niego się obyła, bo miała inne przymioty. Na prawodawstwie rzymskiem to jest monarchicznem, wychowała się Francya. W Polsce poszło inaczéj. Kiedy Ruiz propagował u nas prawodawstwo rzymskie, Orzechowski i inni szydzili z niego publicznie. Propaganda nie przyniosła żadnego skutku. Polska poszła drogą angielską, lecz niestety nie znalazła w sobie posady angielskiéj.

Podpisy na Lamartina zostały zamknięte. Przyniosły one 400,000 franków. Lamartine rachował na milion.

Mamy w Paryżu O. Prokopa, znanego kaznodzieję krajowego.

Zdając sprawę z broszury „Reflexions prealables sur les bases proposées au mode d'emancipation des serfs en Russie", pan de Lavergne ogłosił w *Revue des deux Mondes* artykuł wcale niezgodny z tem, co pisał dawniéj, szczególniéj co napisał o wpływie r. 1789 na rolnictwo francuskie. Widać, że uległ wpływowi. Szczęściem, że w jego ostatnim artykule idzie mu o Rosyę.

P. S. Cesarzowa i księżna Klotylda odprowadzili mężów do Montereau, gdzie dwór jadł obiad. Wróciły późno wieczorem. Cesarz doznał wczoraj po południu téj saméj owacyi w Marsylii co w Paryżu. Dziś jest już w Genui. Z teatru wojny są tylko nowiny urzędowe które znacie. *Débaty* zaprzeczyły aby książę Chartres został odwołany przez familią z wojska piemonckiego. Służy on w dragonach piemonckich. Pewném jest dzisiaj że admirał Jurien de Lagravière będzie blokował brzegi ankońskie i lombardzko-weneckie. Tryest położony za Tagliamento.

Paryż 12 maja.

E. Oznaki uniesienia ludowego, które towarzyszyły wyjazdowi Cesarza wpłynęły na usposobienie giełdowe i kurs papierów publicznych podniósł się wczoraj. Osoby, które w różnych okolicznościach były świadkami tutaj objawów zapału powszechnego niepamiętają równie głośnych, licznych i zgodnych. Stronnictwa różne im znaczenie nadają. Tłomaczą je stosownie do swych obaw lub nadziei, lecz sam ich ogrom okazuje, że nie były ani przygotowane, ani nakazane. — W dworcu kolei tłum przecisnął się aż do osoby Cesarza, który z twarzą rozjaśnioną zadowolnieniem żegnał się z nimi kilkakrotnie. Przy rozstaniu w Montereau Cesarzowa, która dotąd zdołała była hamować wzruszenie, uległa atakowi spazmatycznemu. Cesarz przybył wczoraj przed 12tą rano do Marsylii, bez zwłoki wsiadł na jacht „la Reine Hortense" dziś ma wylądować w Genui. Rejentka i dwór cały przenosi się do Saint-Cloud.

Z placu boju te tylko wiadomości umieszczać mają dzienniki, które biuletyny urzędowe ogłaszać będą. Prywatne depesze telegraficzne obejmujące często błędne i sprzeczne wieści, przystępu do nich nie znajdą. *Le Nord* często uwodzący łatwowierność publiczną podał, a za nim inne pisma powtórzyły wiadomość o odwołaniu z wojska sardyńskiego księcia Chartres przez książąt rodziny orleańskiéj. Podanie to jest mylnem. Młody książe, który przed wojną wstąpił do służby, nie opuści jéj podczas wojny. Z szkoły wojskowéj przeszedł on do pułku genueńskiego, którym dowodzi dawny towarzysz broni księcia Orleanu, i który jeden z pierwszych do boju wystąpi. Liczne były wczoraj wieczorne zebrania u hr. Morny i hr. Walewskiego, lecz żadne wiadomości godne wspomnienia nie krążyły.

W dniu wyjazdu, Cesarz ozdobił posła rosyjskiego hr. Kisielewa wielką wstęgą legii honorowéj. Mianowanie hr. Persigny posłem przy dworze londyńskim, ogłoszenie téj nominacyi w *Monitorze* i wyjazd jego, okazują, że zmianę ministeryum w Anglii rząd tutejszy przewiduje. — Ministrom bowiem dzisiejszym nie bardzo podobno dogadzałby ten wybór.— W dniu wczorajszym odbył się w kościele Wniebowzięcia obchód żałobny za duszę śp. Teresy księżniczki Sapieżanki jedynéj córki ks. Leonostwa Sapiehów zgasłéj w Wiedniu w 20 roku życia. Wezwani rodacy przez babkę zmarłéj ks. Aleksandrową Sapieżynę licznie się zebrali. Po odbytéj mszy żałobnéj O. Prokop, który dziś do Metz wyjechał, przemówił z kazalnicy i gruntowną nauką wyprowadzoną z chrześciańskiego wychowania jakie zmarła polska dziewica odebrała, z cierpliwości i pokory z jaką długie dolegliwości znosiła, zajął i pokrzepił umysły słuchaczy.

Chrześciańska i żydowska gmina w Kołomyi, koloniści niemieccy, burmistrz tamtejszy p. Rudolf Kurzweil i dzierżawca propinacyi p. Littmann Brettler ofiarowali bezpłatnie 9 sztuk lekkich koni pociągowych dla c. k. armii.

Wiedeń 15go maja. *Gazeta Wiedeńska* zamieszcza dziś na czele co następuje:

„JCKAp. Mość w obecnym nawale czynności postanowił, regularne załatwianie tych spraw, które mają być poddawane najwyższéj decyzyi, powierzyć pieczy odpowiednéj okolicznościom. W tym celu N. Pan pismem odręcznem z dnia 13 maja 1859 raczył swojego kuzyna JCW. Arcyksięcia Rajnera, pozostawiając go nadal przy przewodnictwie c. k. Rady Państwa, upoważnić, ażeby w zakresie czynności bliżéj mu oznaczonym, wydawał w imieniu JCMości rozporządzenia, które mają mieć takie znaczenie i moc, jak bezpośrednie postanowienia cesarskie."

— W dniu wczorajszym odbyła się w Gradecu o godzinie 4éj popołudniu uroczystość pogrzebowa Arcyksięcia Jana. Towarzyszyli temu obrzędowi JCW. Arcyksiążęta Albrecht i Józef, tudzież książę Oldenburski i naczelnicy władz cywilnych i wojsko-

wych wraz z licznie zebranym ludem. Zwłoki Arcyksięcia mają być wywiezione do Meran i tam pogrzebione.

— Zamianowany przez W. księcia Toskańskiego w dniu 27 kwietnia (w dniu wyjazdu W. księcia z Florencyi) pełnomocny minister przy dworze ces. austryackim margrabia Pompejusz Provenzali, miał zaszczyt złożyć w dniu 9 b. m. N. Cesarzowi listy swoje wierzytelne.

— N. Pan nadał godność tajnego radzcy z uwolnieniem od taksy Fmp. baronowi Ferdynandowi Schirnding, komendantowi twierdzy Peschiera, przenosząc go na stan spoczynku.

— Powołany telegrafem z Frankfurtu poseł prezydyalny związkowy hr. Rechberg, przybył tu wczoraj późno wieczorem.

— Z powodu umieszczonéj w przeszłym numerze odezwy ministra francuzkiego wyznań religijnych do arcybiskupów i biskupów, aby duchowieństwo francuzkie zasyłało modły do Nieba o pomyślność oręża francuzkiego, pisze *Gazeta Wiedeńska:* „Nie potrzebujemy wykazywać obłudy tego aktu. Czyż duchowieństwo francuzkie da wiarę słowom ministra wyznań religijnych? Czyż duchowieństwo francuzkie może zapomnieć, że starszy brat Ludwika Napoleona Bonapartego zginął na czele Rzymian walcząc przeciwko rządom papiezkim? Czyż duchowieństwo francuzkie może zapomnieć, że sam Ludwik Napoleon Bonaparte stał wówczas obok brata swego? Czyż duchowieństwo francuzkie może spuścić z uwagi, że Ludwik Napoleon Bonaparte jest sprzymierzeńcem owego rządu włoskiego, który znieważa i prześladuje kościół w jego dygnitarzach i własności? Możeż duchowieństwo francuzkie przymrużyć oczy i nie przyznać, że Ludwik Napoleon Bonaparte gdy się z armią swoją z Alp spuści, przybędzie do Włoch po to, aby wykonać testament Orsiniego? Czyż duchowieństwo francuzkie pominie to co mówi teraźniejszy władzca Francyi, że idąc do Włoch, idzie tylko za polityką swoją tradycyjną, polityką, jaką konsulat i pierwsze cesarstwo przekazały.“

— Czytamy w *Oester. Ztg*: „Otrzymujemy z Medyolanu wiadomość, że rząd rozpisał 5-procentową pożyczkę w srebrze złożyć się mającą i w srebrze spłacalną, w ilości 75 milionów złr. na lomb. wen. *Monte*; z tego przypada 45 mil. na Lombardyę, a 30 mil. na Wenecyę. Pożyczka ta ma być złożoną w 12 ratach po kursie 70 za 100. Jeśli nadzwyczajne okoliczności zmusiły rząd wstrzymać przedewszystkiem ściągnięcie z obiegu banknotów, a uciążliwości z tego postanowienia wypływające w całym obiegu biletów bankowych, spadają na poddanych wszystkich prowincyj prócz królestwa Lombardzko-Weneckiego, gdzie bilety rzeczone nie mają obiegu, słuszną przeto jest rzeczą, że i ten kraj koronny musi się wzmiankowanym sposobem przyłożyć do pokrycia potrzeb państwa.“

— Tenże dziennik stawa w obronie byłego konsula austryackiego w Paryżu, barona Jakóba Rothschilda, na którego w kilku dziennikach powstawano, że wziął dymisyę z posady konsula austryackiego jeszcze przed wybuchem wojny. Gazeta pomieniona zapewia, że baron Rothschild nie żądał uwolnienia z urzędu konsula i o to nie podawał, lecz czynności swoich jako konsul zaprzestał, wezwany o to będąc w dniu 3 b. m. okólnikiem poselstwa austryackiego w Paryżu.

— Władza gminna miasta Como wydała następujące obwieszczenie:

„Obywatele! C. k. Komenda placu w odezwie swojéj z dnia 1 b. m. doniosła, że JW. Fmp. bar. Urban, dowódzca dywizyi rezerwowéj, otrzymał od JW. naczelnego wodza 2éj armii, hr. Gyulai polecenie, aby wszystkie drogi utrzymywane były w dobrym stanie i kraj broniony był przed wszelkim napadem nieprzyjacielskim. JW. Fmp. przyrzeka tutejszéj ludności swoją opiekę, jeśli się takowa spokojnie zachowywać będzie, zawiadamia ją jednak, że gdyby miał być zmuszony użyć siły dla przytłumienia nieroztropnych jakich ruchów, nie obeszłoby się bez nałożenia ciężkiéj kontrybucyi pieniężnéj i ukarania winnych z największą surowością. Oświadczył także w pomienionem piśmie, że za uszkodzenia kolei żelaznych i telegrafów gminy odpowiadać będą solidarnie. Municypalność poczytuje sobie za obowiązek uwiadomić o tém wszystkich obywateli, wzywając ich, aby jéj roztropnie i dobrowolnie nieśli pomoc dla uniknienia wszystkich smutnych następstw, jakieby nieostrożność i złe rady jakiegobądź nieprzyjaciela mogły na nasze miasto ściągnąć.— Como, dnia 2go maja 1859.“

— Według doniesienia z Zadaru, JCW. Arcyks. Ferdynand Maksymilian przybył tam 13go w południe z powrotem z Dubrownika.

— Ministeryum skarbu czyni wiadomo, że ponieważ młodzi urzędnicy zgłaszali się z zamiarem wejścia na czas wojny do wojska lub do oddziałów ochotniczych, przeto N. Pan czyniąc zadosyć temu życzeniu patryotycznemu, objawił zadowolenie swoje i upoważnił ministeryum do udzielania urlopów i wspierania tych zamiarów, zapewniając urzędnikom za powrotem ten sam stopień i urząd jaki posiadali przed wejściem do wojska.

— Naczelna władza policyjna dozwoliła napowrót debitu pocztowego dziennikowi berlińskiemu *National Zeitung*.

— Zamianowani zostali dowódzcami oddziałów ochotników: pułkownik w armii hr. Aleks. Esterhazy dla Jazygów i Kumanów; pułkownik pensyonowany bar. Edward Inkey de Palin w Zale-Egerszeg; podpułkownik z gwardyi przybocznéj łuczników hr. Török de Szendrö w Aradzie; major pensyonowany Rudolf Matyaszowski de Also-Matiaszfalva dla dywizyonu huzarów z Debreczyna i Waradynu; kap. Jan Rosenzweig z 23go p. piech. bar. Airoldi z posunięciem na stopień majora, dla batalionu z Preszburga i Rabu; rotmistrz gwardyi przybocznéj łuczników Gustaw Paar, na majora i dowódzcę 1go batalionu ochotników wiedeńskich, a major hr. Gotfryd Auersperg do 2go batalionu. Jenerał major Barion de Zellthal dowódzca 18éj komendy rakietników, przeniesiony na pensyę.

Niemcy.

Zanim zdążyliśmy zdać obszerniéj sprawę z ostatnich posiedzeń sejmu pruskiego, nastąpiło zamknięcie obrad sejmowych w dniu 14 b. m. Pomimo tego jednak, posiedzenia Izb w dniach ostatnich mają zbyt wielką ważność, abyśmy je pominąć mogli. Jedne z nich są poświęcone sprawom wewnętrznym, inne dotykają bezpośrednio ogólnych europejskich, a jedne i drugie nie tylko że świadczą o obecném usposobieniu stronnictw parlamentarnych w Prusiech, ale nadto niepozostaną zapewne bez wpływu na przyszłość. Przedewszystkiem atoli, gdy rezultata nadmienionych tu obrad wiadome już są w treści głównéj, podajemy w dosłownym przekładzie mowę Księcia Rejenta zamykającą obecne zebranie się sejmu, bo w niéj mieści się pokrótce przypomnienie wszystkich prac prawodawczych, a zarazem wyraża się lubo nader oględnie, stanowisko Prus w obecnéj wojnie.

Obie Izby zebrały się w tym celu w sobotę w południe w zamku królewskim, a książe Rejent wszedłszy do sali z zwykłym ceremoniałem, odczytał następne przemówienie:

„Dostojni, szlachetni i zacni Panowie obu Izb sejmowych!

„Za kilka dni powitamy serdecznie naszego króla i pana za jego powrotem do domu z głębokiém wzruszeniem. Pobyt J. K. Mci w południowym klimacie skończył się. Jakkolwiek dobroczynnemi były wpływy jego na zdrowie królewskie, modły nasze, nasze nadzieje, nasze gorące życzenia za jego zupełném wyzdrowieniem, zawsze jeszcze oczekują ziszczenia.

„Z dziękczynną modlitwą moją za urodzenie się mojego wnuka połączyły się wasze wierne życzenia. Dom królewski zarówno jak i kraj uznają w tym szczęśliwym wypadku nowy zakład, nową rękojmię przyszłych swoich losów nierozdzielnie związanych z sobą.

„Obrady tegorocznego okresu posiedzeń zamkniętemi zostały w czasach ruchliwych.

„Wnioski przedłożone Wam ze strony rządu wzieliście Panowie pod staranną rozwagę.

„W zakresie wymiaru sprawiedliwości, prawo tyczące się zmiany niektórych postanowień kodeksu karnego naprawiło wiele przepisów surowych i niedostatków, przy zastósowaniu jego wyszłych na jaw. Zmiany zaprowadzone w kodeksie handlowym nadreńskim sprowadzą wiele spiesznie żądanych ulepszeń w zakresie jego prawomocności, w związku z przepisami postępowania o upadłościach.

„Prawo urządzające rybołostwo w zatoce odrzańskiéj i przyległych wodach, tudzież prawo względem wylewów w prowincyi nadreńskiéj i w krajach hohenzollernskich, otrzymały przyzwolenie obu Izb.

„Podobnież inne prawa mające znaczenie prowincyonalne, przyniosły ulgę potrzebom tych okolic, dla których były przeznaczone.

„Z wielkim żalem moim ważne projekta do reformy prawa o małżeństwie i uregulowania podatku ziemnego nie mogły być ukończone z powodu, że czas posiedzeń upłynął. Prawodawcze uporządkowanie tych przedmiotów pozostawia się na późniéj. Podobnież rzecz się ma z projektem o prawie własności małżeńskiéj w prowincyi westfalskiéj.

„Panowie! składam wam podziękowanie za jednozgodny i uprzedzający sposób, z jakim przystaliście na podwyższenie renty fideikomisu koronnego dla utrzymania godności korony.

„Po starannych obradach nad przedłożonemi wam prawami finansowemi, uchwaliliście środki nietylko stósownego prowadzenia administracyi bieżącéj we wszystkich kierunkach, ale zarazem, aby w dostatecznéj mierze odpowiedzieć rozlicznym nadzwyczajnym potrzebom. Zadaniem mojego rządu będzie, przy użyciu tych środków uwzględnić obecne okoliczności polityczne tak, że będzie on mógł być pewnym waszego przyzwolenia.

„Handel i zarobkowość, które po następstwach ciężkiego przesilenia krzepić się zaczęły, na nowo zostały wstrząśnięte. Sposobność zyskownéj pracy zmniejszyła się, a odmówienie projektowanego przez mój rząd ukończenia kolei od Renu do Nahe, bardziéj ją jeszcze ograniczyło.

„Rząd usiłować będzie, aby wpływy tych niekorzyści o ile mu siły pozwolą, złagodzić.

„W pojmowaniu niektórych postanowień ustawy konstytucyjnéj i praw krajowych wykazały się różnice zdań między rządem moim a Izbą panów, jakoteż między obu Izbami sejmowemi. Mam silne przekonanie, że duch staropruski przejmujący całą reprezentacyę krajową, przełamie te przeciwieństwa z dobrem korony i kraju, i wszystkie umysły coraz ściśléj łączyć będzie w duchu, który w uchwałach ostatniodniowych objawił się niewątpliwie w sposób dla mojego serca bardzo pocieszający.

„Wojna, którą wytężone i lojalne usiłowania mojego rządu napróżno powstrzymać starały się, wybuchła we Włoszech.

„Ważność tego położenia wymagała gotowości wojennéj wojska, takową należało rozciągnąć zarazem i na marynarkę, do dalszego wzrostu któréj przyznaliście potrzebne zapomogi.

„Jednozgodność, z jaką uchwaliliście wielkie sumy konieczne na przypadek zmobilizowania wszystkich wojsk, nowém jest świadectwem doświadczonych uczuć patryotycznych kraju. Przyjmijcie za to moje najgorętsze dzięki! Naród w gotowości swojéj nie pozostał za wami w tyle. Wszystkie rezerwy i landwera artyleryi z radością stanęły pod bronią. Postawa i duch armii napełnia mię — cokolwiek bądź przyszłość przynieść może — niewzruszoném zaufaniem. Gdy ojczyzna zawoła — wiem — że armia nie pozostanie w tyle po za czynami, po za sławą oręża ojców swoich.

„Panowie! Prusy zdecydowane są bronić podstaw prawnego stanu Europy i jéj równowagi. Prawem i obowiązkiem ich jest ręczyć za bezpieczeństwem Niemiec, bronić ich i narodowych ich interesów. Nie wypuszczą one z rąk swoich pieczy nad temi skarbami.

„Prusy spodziewają się, że wszyscy wspólnicy Związku niemieckiego staną silnie przy ich boku kiedy będzie szło o rozwiązanie tego zadania, i że z zaufaniem odpowiedzą na ich gotowość wystąpienia w obronie wspólnéj ojczyzny.

„Ważna to chwila, w któréj pospieszacie panowie do domowych ognisk. Oby Wszechmocny rozciągnął swoją opiekuńczą rękę nad drogą ojczyzną, oby wysłuchał naszych próśb za naszym ukochanym królem i panem!

„Połączcie ze mną głosy wasze w okrzyku: niech żyje król!“

Francya.

Moniteur de l'armée podaje według kolei starszeństwa następującą listę jenerałów francuskich, dowodzących pod naczelnictwem Cesarza w armii włoskiéj:

„*Marszałkowie Francyi i główni dowódzcy korpusów armii:* Książę Napoleon; marszałek Vaillant; marszałek Baraguey d'Hilliers; marszałek Canrobert; jenerał dywizyi Regnaud de Saint-Jean-d'Angely; jenerał dywizyi Mac-Mahon; jenerał dywizyi Niel.

Jenerałowie dywizyj. Renault; Roguet, Herbillon, Morris, Forey, Camon, Ladmirault, Partouneaux, Goyon, de Cotte, de Luzy, de Pellissac, d'Autemarre d'Erville, Karol Edmund de Martimprey, Mellinet, de La Motterouge, Uhrich, Espinasse, Vinoy, Bazaine, de Failly, Montebello, Bourbaki, Le Boeuf, Frossard, Desvaux, Trochu.

Jenerałowie brygad: Bar. Richepance, Foltz, Cassaignolles, Genestet de Planhol, Gaudin de Villaine, margr. Forton, bar. Marion, de Beaufort d'Hautpoul, Bouteilloux, Chauchard, Grandchamps, An. Ang. de Martimprey, Verge, Jerzy Beuvet, Niol, Cler, de Cohamperon, de Wimpffen, Canvin de Bourguet, de Sevelinges, Soleille, Yvelin de Béville, Manéque, Jannin, Dumont, Blanchard, Picard, Goze, Decaen, Coffinières, Forgeot, hr. Clérambault, Ladroit de La Charrière, książę Moskwy, Fleury, Anger, O'Farrel, Borgella, Gourtois Roussel d'Hurbal, de Negrier, Bataille, Collineau, Baret de Rouvray, baron Neigre, Lenoble, Correard, Duerot, Roze, Fiereck, Saurin, Delmas de Lapérouse, Gault, Lefèvre, Lebrun, de Castagny, de Bonnet Maurelhan Polhès.

— *Le Droit* zamieszcza dalsze wiadomości z Tarbes z d. 6go maja:

Noc przeszła w wielkiéj niespokojności, chociaż środki, jakie przedsięwziął prefekt i jenerał Cognord zdawały się zapewniać bezpieczeństwo miasta. Obrońcy porządku licznie zebrani w ratuszu i posiłki wojskowe idące wzmocnić miejscową załogę, tworzyli siłę dostateczną, aby się oprzeć wszelkiéj zaczepce. Mocne patrole krążyły po ulicach, i widety stały przy wstępie do przedmieść. Dziś rano sprawdzić dopiero można było szkody zrządzone w koszarach żandarmeryi, których dólne pokoje pełne były kamieni. Wachmistrz Pezet uderzony w głowę kamieniem i cały krwią zalany nieprzestał pełnić służby, inny żandarm ranny w nogę leży w szpitalu. Do szpitala odstawiono 9 trupów i 6 rannych. Pomiędzy ostatnimi znajduje się znany aeronauta Abbadie, który téj zimy dwa razy puszczał się balonem. Będąc w przodowéj części tłumu, ma on kulą przestrzeloną szyję, lecz zdaje się, że rana ta niebezpieczna, nie jest śmiertelną. Młody człowiek położony trupem przez adjutanta Decker, nikomu nie jest znany. Sprawiedliwość rozpoczęła dziś swą czynność. Kilka osób zostało aresztowanych i wszelkie przedsięwzięto ostrożności, aby się nie powtórzyły podobnie groźne zajścia na przyszłym jarmarku, na który szczególnie mieszkańcy gór ściągają.

Prefekt departamentu wyższych Pireneów wydał do mieszkańców departamentu następną odezwę: „Groźne rozruchy wybuchły na jarmarku w Tarbes. Kilku ludzi wiejskich zwiedzionych, obłąkanych, poduszczonych przez złoczyńców i kryminalistów, oparło się pobieraniu targowego, zaprowadzonemu prawnie przez municypalność miasta Tarbes. Prawo i władza zostały pogwałcone. Dla odparcia napadu i gwałtów wymierzonych przeciw żandarmeryi, dla zapobieżenia rabunkom, siła publiczna zmuszona była użyć broni. Smutne ztąd wynikły następstwa. Porządek szybko przywrócony będzie zachowany, sprawiedliwość dopełni swéj powinności, buntownicy będą ukarani. Wzywam ludzi porządku, urzędników i burmistrzów, aby uśmierzali wypadkami temi wywołane wrażenie i wpływali na lud wiejski zwykle tak spokojny i uczciwy. Niechaj się mają na baczności przeciwko zgubnym i zbrodniczym namowom. Gdy nasi waleczni i pełni chwały żołnierze walczą we Włoszech za Francyą i Cesarza, brońmy połączeni razem wewnętrznego pokoju i siedzib naszych“.

„Prefekt wyższych Pireneów. *H. Garnier*.“

— Ciekawą było rzeczą, jak ze względu na wojnę Francyi z Austryą zachowają się potomkowie obu burbońskich linij panujących przedtem we Francyi, starszéj i młodszéj. Hr. Chambord, który dotąd korzystał z gościnności rządu austryackiego, uznał za stosowne opuścić mimo tego kraje tego państwa. *Journal des Débats*, dziennik orleański, powiedział przy téj sposobności, że hr. Chambord i książe Levis byli u Cesarza austryackiego. *La Patrie* ktróra powtórzyła tę wiadomość, otrzymała następujący list od kięcia Levis z d. 9go b. m.

„Panie Redaktorze! W piśmie twojem czytam te słowa: „Hr. Chambord i p. Levis przyjmowani byli przez Cesarza austryackiego na prywatnem posłuchaniu. Zdumiałem się, że pan obwieszczając te odwiedziny hr. Chamborda u Cesarza austryackiego, poczytałeś w obecnéj zwłaszcza chwili, za rzecz zbyteczną nadmienić, jaki był tego powód. Pośpieszam się więc zastąpić pana w téj mierze. Ponieważ hr. Chambord nie chciał przebywać dłużéj w Austryi, skoro ta prowadzi wojnę z jego ojczyzną, przeto musiał przed odjazdem i ze względów wysokiej przyzwoitości, którą każdy, zwłaszcza we Francyi zrozumie, pożegnać Monarchę kraju, gdzie przez tyle lat gościnności doznawał.“

Co do orleanistów, wiadomo, że książe Chartres syn księcia Ferdynanda orleańskiego, a wnuk króla Ludwika Filipa, wstąpił był niedawno do akademii wojskowéj w Turynie. Temi czasy głoszono, że tenże z powodu przymierza sardyńsko-francuskiego, szczególniéj zaś świeżo wybuchłéj wojny, wystąpił był ze służby wojskowéj, gdyż akademia ta została obecnie zwiniętą. *Globe* zamieszcza następujące odwołanie téj pogłoski; „Donoszono, że książe Chartres za radą książąt orleańskich opuścił był Turyn i wraca do Anglii. Jesteśmy proszeni o oświadczenie, że wiadomość ta jest zupełnie bezzasadną. Młody książe znajduje się z pułkiem swoim w przedniéj straży armii piemonckiéj.“

Rosya.

Zaciągnienie pożyczki przez rząd rosyjski za granicą w ilości 12 milionów funtów szterl. zostało wstrzymane z powodu stanu giełd europejskich, sprawionego przez rozpoczęcie wojny we Włoszech i groźne położenie rzeczy w całéj Europie. O wstrzymaniu tej pożyczki zamieszczają dzienniki petersburgskie, a między innemi *Journal de St. Petersbourg*, następujące urzędowe doniesienie.

„Ukazem wydanym do ministra skarbu w dniu 20 marca (1 kwietnia), polecił Cesarz, dla zwiększenia funduszu przeznaczonego na wykupno biletów kredytowych, zaciągnąć pożyczkę za granicą w sumie 12 milionów funt. szterl. za pośrednictwem petersburgskiego domu bankierskiego Tomsom Bonard et Comp. i berlińskiego F. Mart. Magnus. Termin subskrypcyi na tę pożyczkę był wyznaczony w Londynie i Berlinie na dzień 28 kwietnia (10 maja). Podczas tego, wojna rozpoczęta we Włoszech między Austryą i Sardynią, oraz bezzasadna ale z umysłu ogłoszona wieść, że także Rosya weźmie udział w tej wojnie, rzuciły strach paniczny na wszystkie giełdy europejskie, i wszędzie spadły papiery publiczne. Przy takim stanie rzeczy pożyczka nie mogła być teraz zawartą pod korzystnemi warunkami, pod któremi umówioną została. Gdy rząd spowodowany był do zaciągnienia pożyczki bynajmniéj nie potrzebą skarbu Państwa, lecz jedynie w zamiarze zasilenia funduszu wymiany biletów kredytowych, przeto minister finansów z upoważnienia cesarskiego *zawiesił* zaciągnienie pożyczki aż do pomyślniejszej chwili, i uwiadomił o tem bankierów w Londynie i w Berlinie z uwagą, iż wszystkie osoby, które oświadczyły się wziąść udział w pożyczce, od zobowiązań swoich uwolnione a upłaty przez nich uczynione, mają być na ich żądanie zwróconemi.“

Włochy.

O wypadkach na teatrze wojny we Włoszech do 5go t. m. zaszłych, usiłowaliśmy zdać sprawę szczegółowo w ostatnim numerze grupując doniesienia od obustron i podając wyjątki z listów zamieszczonych w gazetach wiedeńskich. Dzisiaj przedstawić możemy w ten sposób zdarzenia i działania na linii bojowéj od 5 do 10go t. m., gdyż do dnia tego sięgają szczegółowe wiadomości, gdy oderwane telegraficzne doniesienia, które niżéj pod „Przeglądem“ podamy, sięgają aż do 15go t. m.

Najprzód nakreślimy krótki ogólny zarys ruchów armii ces. austryackiej przez te dni sześć (od 5 do 10) według wiadomości podanych w dziennikach wiedeńskich, a następnie zamieścimy te wiadomości i wyjątki z listów z linii bojowéi, ogłoszonych w *Gazetta di Venezia* i w dziennikach wiedeńskich, oraz ustępy z biuletynów turyńskich powtórzone w tychże dziennikach.

Główny atak armii ces. austyackiéj posuwającéj się naprzód, wymierzony był, jakto mówiliśmy od początku, na linię Casale-Alessandria-Novi, w celu przełamania téj linii i opanowania trójkątu strategicznego będącego kluczem Piemontu. Zgadza się na to *Militär. Ztg* wiedeńska, mówiąc, iż o ile ją dochodzi posłuch, armia ces. austryacka miała przekroczyć Po równocześnie w trzech punktach, a główny atak miał iść na Valenza dla przełamania linii Casale Alessandria; lecz gdy z powodu deszczów, wezbrania kanałów, strumieni i rzek opóźnił się ruch armii, wykonanie tego planu nie przyszło do skutku. Dlatego choć jeden korpus przeprawił się 4go t. m. pod Cornale na prawy brzeg Po, zajął Vogherę, Castelnuovo, Sale i połączył się z lewem skrzydłem od Piacencyi idącém; gdy jednak plan ataku linii Casale Novi wstrzymano w wykonaniu i główna siła pod Valenzą nie prze-

prawiła się za Po, wówczas oddział ten powrócił do głównego korpusu, który rozpołożył się na lewym brzegu Po między Sesią a Po, a lewe skrzydło pozostało na wysokości Voghery.

Po porzuceniu planu ataku linii Casale Novi, główna kwatera przeniosła się 7go t. m. ku prawemu skrzydłu do Mortary, 9go t. m. do Vercelli, jakto donosi urzędowa *Gazetta di Venezia*, a prawe skrzydło wykonało poruszenie naprzód to jest rekonesans przez Bielą ku Ivrei i rekonesans przez Trino ku Casale, dla rozpoznania ważnego szańca przedmostowego. Ten pierwszy rekonesans sprawił pewne zamieszanie w Turynie jakto widzimy z dwóch biuletynów turyńskich powtórzonych w *Presse* wiedeńskiéj, a które niżéj podamy i z wyjątku listu z Turynu; drugi rekonesans na szaniec przedmostowy w Casale poczytali Piemontczycy za niepomyślny atak tego szańca, i następnie sami wykonali z niego rekonesans, a jenerał Lamarmora udał się przed linią Dori Baltei dla rozpoznania ruchu wojsk ces. austryackich. Ostatnie szczegółowe wiadomości do 10 t. m. dochodzące, mówią o powrocie tych rekonesansów na linię Sesii, którą w dniu tym wojska prawego skrzydła austryackiego silnie obsadzały. Późniejsze doniesienie telegraficzne mówi znów o ruchu a raczéj o rozszerzeniu lewego skrzydła austryackiego w Apeniny w dolinę Trebbii, o czém niżéj.

Przedstawiwszy ten ogólny zarys ruchu armii austryackiéj od 5go do 10go t. m. podajemy wyjątki z listów mówiących o tych poruszeniach i działaniach.

Fremdenblatt podaje list z głównéj kwatery z Lomello z 4go maja, z którego przytaczamy następujący wyjątek: „Deszcz pada strumieniami a mroźny wiatr wieje z północy od Alp, które zapewne pokryły się nową warstwą świeżego śniegu. Kto zna trudy żołnierzy w ogóle w czasie wyprawy wojennéj, ten może zrobić sobie wyobrażenie o zwiększeniu się ich podczas dni zimnych i dżdżystych. Nie ma żadnego schronienia, a przynajmniéj jest ono dla małéj tylko liczby która znajduje się w pobliskości domów, szop i chat. Większa część stoi na mokréj ziemi pod dżdżystem niebem. W takich gorzkich chwilach ukazanie się naczelnego wodza, który dzisiaj mimo ulewnego deszczu objeżdżał obozy, działa na żołnierza jak ogrzewający promień słoneczny. Przykład wytrwałości działa na wojsko fizycznie i moralnie. Podczas nocy Piemontczycy nad Sesią uczynili małą demonstracyę, lecz po krótkiéj utarczce cofnęli się. Na obudwóch stronach są ranieni a adjutant pułku pieszego Arcyksięcia Franciszka Karola stracił swego konia. Feldzeugmajster naczelny wódz stoi w zamku Crivelli, w jedynym mieszkalnym budynku. *Siódma godzina wieczór*. Ósmy korpus prowadzony przez feldmpor. Benedeka przeszedł dzisiaj za Po pod Cornale. Podczas ciemnéj nocy i ulewy, pionierowie rzucili w 58 minutach most długi 120 sążni, a przed świtem jeszcze korpus przeszedł po tym moście za Po. Naczelnik inżynieryi polowéj pułkownik Rado buduje szaniec przedmostowy. Cała linia od Cornale aż do Candii, była zaalarmowana, aby nieprzyjaciela zająć i uwagę jego odwrócić od stanowczego punktu przejścia.“

„*Główna kwatera Lomello 5 t. m.* Ulewny deszcz padał wczoraj aż do nocy prawie bez przerwy. Rzeki Sesia i Po wzbierają ciągle; w skutku tego most pod Cornale ucierpiał nieco, a most kamienny przy Valenza (pod koleją żelazną) nie mógł być dotychczas wysadzony w powietrze, gdyż wezbrana woda zalała miny porobione w słupach mostowych. Dzisiaj rozpogodziło się, a wraz z zabłyśnięciem słońca, wszystko cieszy się i raduje.“

Gazzetta di Venezia zamieszcza list z Vercelll z 9go t. m., który tu w wyjątkach podajemy: „Główna kwatera, która była wczoraj w Mortarze, dzisiaj jest tutaj. Nasz wódz naczelny był przy wnijściu do miasta przyjęty przez tutejszego arcybiskupa del Conti d'Angenes, który go w imieniu miasta i duchowieństwa powitał i zaprosił, aby stanął w jego pałacu. Ponieważ załoga z Casale dała kilka strzałów karabinowych i działowych do żołnierzy austryackich, (załoga ta, jak z innych doniesień w dziennikach wiedeńskich widzimy, wyszła z predmostowego szańca Casale na rekonesans i dla zabrania bydła z powiatu Stropiano), przeto oddział wojska austryackiego wykonał wielki rekonesans aż do szańca przedmostowego, aby zarazem pomścić na Piemonczykach krzywdę uczynioną mieszkańcom Stropiano, którym Piemontczycy zabrali 1500 sztuk bydła a ichsamych zapędzili do miasta i kazali pracować przy szańcach.“

Daléj taż urzędowa *Gazzeta di Venezia* tak donosi o wysadzeniu mostu na Po pod koleją żelazną w pobliżu Valenzy w dniu 8 t. m.: „Mimo ognia nieprzyjacielskiego (prowadzonego z prawego wybrzeża Po z pod Valenzy) podminowaliśmy most na Po naprzeciw Valenzy. Wczoraj wysadzono w powietrze dwa łuki tego mostu; huk wybuchu był tak silny, iż go słyszano aż w Robbio.“

Nakoniec korespondent donośi, iż dowiedziano się, iż most na Sesii pod Vercelli był przez Piemonczyków podminowany, miny wyszukano i proch z niéj wyrzucono.

Przez ten cały okres od 5go do 9go t. m., armia piemoncko-francuzka zachowywała się daléj odpornie na swych liniach obronnych Dora Baltea, Casale, Alessandria, Novi, a rozłożenie wojsk skreślone przez nas w *Czasie* z 10go i 13go t. m. pod oddziałem „Przegląd“ mało się zmieniło, lecz tylko tak środek jak i oba skrzydła wzmocnione zostały oddziałami francuzkiemi, ciągle jeszcze z Genui i Suzy przybywającemi. W czasie ruchu środka armii austryackiéj za Po na linię Casale-Novi, wzmocniono dywizyą piemoncką Cumbriari trzymającą straż nad Po między Frassinetto a Valenza, a na prawém skrzydle Francuzi posunęli się z pod Novi ku Tortonie. Następnie przesunięto kilka oddziałów ze środka z pod Alessandryi dla wzmocnienia załogi Casale i szańca przedmostowego, panującego nad obydwoma brzegami Po i dającego możność działania według potrzeby na południowym lub północnym brzegu téj rzeki. Około 9go t. m., w czasie rekonesansu wojsk ces. austryackich z nad Sesii ku Ivrei, wzmocniono lewą część lewego skrzydła piemoncko-francuskiego stojącą w Ivrei, a w ogóle na tém skrzydle stało 50,000 Francuzów i Piemonczyków (korpus Niela, jedna dywizya piemoncka i ochotnicy Garibaldego) dla zasłonienia Turynu, w którym chwilowo panowała obawa. Wówczasto dla uspokojenia mieszkańców Turynu, powierzono jenerałowi Sonnaz obronę stolicy, a korespondenci z Turynu donoszą, że nawet część ludności chciała ująć za oręż dla bronienia Turynu.

— *Gaz. Wiedeńska* pisze z Parmy: Jak w Pontremoli, tak również w Borgotara znikły wszelkie oznaki rewolucyjne. W obu tych powiatach panuje najzupełniejsza spokojność i porządek. Nie było nigdzie najmniejszego powodu do wmięszania się siły zbrojnéj.

— W Modenie wydano 11go surowe rozporządzenie zakazujące rozszerzania fałszywych i niepokojących wieści.

— *Kor. Austr.* donosi z Florencyi 11go: Komisarz sardyński (Buoncompagni) ustanowił konsultę, która raz na miesiąc zbierać się będzie i dawać swoje opinie.

— Księżna Rejentka Parmeńska powróciła 4go b. m. w nocy do Parmy i udała się wprost do cytadeli, gdzie wojsko z zapałem ją powitało i po nabożeństwie w kaplicy fortecznéj ciągnęło powóz jéj do miasta. Przed pałacem książęcym czekali na księżnę wszyscy urzędnicy, księża i reprezentanci miasta. Nazajutrz wyszła następująca proklamacya:

„Lubo niespokojności jakie się zdarzyły w d. 1 b. m., wypadły wbrew woli niezmiernéj liczby wiernych poddanych, których wyborny sposób myślenia z trudnością tylko znaleść mógł drogę objawienia się publicznie, to przecież dał on świadectwo, jak dalece usprawiedliwioną była troskliwość moja o bezpieczeństwo ukochanych dzieci moich. Gdy wszelako wierne wojsko moje wygnało rychło rząd nieprawy, który się narzucił, a moja komisya rządowa za zgodą urzędników, municypalności i najznakomitszych osób w kraju na nowo przywróconą została, życzenie mojego powrotu objawiać się poczęło gorąco. Czyniąc mu zadosyć, przybywam napowrót do was, by objąć rządy tego kraju. Z odwagą i zaufaniem w prawość wojska i ludu, pozostanę na stanowisku obojętnego widza, bo stało się ono dla nas nie zbędną koniecznością. Gdy bowiem takie zachowanie się moje jest mi dozwolonem w myśl traktatów, musi ono zarazem najlepszą być obroną kraju, albowiem nie może ten narazić sobie wysokiéj sprawiedliwości i ludzkości państw wojujących, kto bez obrazy przystępuje do dzieła i pełni swoje obowiązki utrzymując porządek aż do chwili owych postanowień, jakiemi mądrość Europy zechce przywrócić pokój i utrwalić go na nowo.

Dan w naszéj stolicy Parmie d. 5go maja 1859.
Ludwika Rejentka“.

Jeszcze przed wyjazdem księżnéj do miasta ministeryum przywrócone wydało następujące obwieszczenie:

„Komisya rządowa wyznaczona przez J. K. W. księżnę Rejentkę ogłasza jako nieważne, żadne i niebyłe wszystkie akta junty rządu tymczasowego, który z własnéj mocy objął władzę wieczór d. 1 maja, a o godz. 8éj rano d. 3 maja znowu rozwiązanym został. Parma 4 maja 1859.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 16go maja. Dziś odbędzie się w Wiedniu posiedzenie ogólne akcyonaryuszów kolei żelaznéj galicyjskiéj. Udali się na to zebranie z naszego miasta Adam hr. Potocki i p. Wincenty Kirchmayer prezes Izby handlowéj.

— Dowiadujemy się właśnie teraz o darze otrzymanym przez Towarzystwo naukowe krakowskie jeszcze w d. 23 lutego, czyniącym zaszczyt dawcy, a pożytek nauce wróżącym. P. Jan Radwański przeznaczył dochód zebrany ze sprzedaży dziełka swego p. n. „Część mądrości ksiąg polskich“ a wynoszący 1035 złp. w srebrze, na cele naukowe, w ten sposób, iż oddał te pieniądze Towarzystwu naukowemu z warunkiem, aby dziesięcioletni procent od nich, a zatem przeszło 500 złp. przeznaczany był jako nagroda za najlepsze w ciągu tego czasu po polsku napisane dziełko w przedmiocie języka polskiego, i tak następnie co każde lat dziesięć. Zapewne Towarzystwo naukowe ogłosi w swoim czasie i dar rzeczony i sposób użycia jego stósownie do woli dawcy.

— W zeszły piątek to jest 13go b. m. we wsi Kujawach pleszowskich w obwodzie krakowskim nad Wisłą, wśród lasu położonéj, przybyło o godzinie 10ej wieczór do pewnéj chaty znacznie od innych oddalonéj, ośmiu ludzi węglem osmolonych, i złudziwszy podstępnie właścicielkę tego domu wdowę, że im drzwi otwarła, wdarli się do mieszkania i związawszy postronkami tak ją jak jéj syna, córkę i wnuczkę i zapaliwszy świecę w tym celu przyniesioną, podbijali skrzynie i poczęli dom rabować. Wśród tego syn gospodyni siłą i zręcznością wydostał się z krępujących go więzów i wypadłszy z domu zbudził sąsiadów i przyprowadził ich na obronę domu i matki. Rabusie ujrzawszy gromadzących się wieśniaków, uszli z częścią zdobyczy, uniósłszy z sobą kilka sznurów korali i odzież świąteczną młodych dziewcząt. Strata cała wynosi do 200 złr. Gdyby nie ta pomoc nagła, zbrodniarze byliby się może dopuścili większych jeszcze gwałtów.

— W ciągu kwietnia wpłynęły znaczniejsze składki na założenie szpitala we Lwowie: książę Eugeniusz de Ligne jako właściciel Toporowa 500 złr. w obl. ind., hr. Feliks Mier wł. Radziechowa 100 złr. w obl. ind., z drobniejszych zaś składek tak od osób jak od gmin 326 zł. 63 centów.

— Najwspanialszy most jaki Anglia dotąd posiada, jest most księcia Alberta poświęcony na dniu 2 maja. Most ten rzucony jest niedaleko Plymouth pod Saltash nad zatoką morską i zbudowany jest podobnie jak most „Britannia“ z cylindrów żelaznych. Składa on się z 19 łuków, z których 17 jest zwykłego rozmiaru, lecz dwa środkowe rozpięte są na 900 stóp w swojéj siecznéj linii. Cała długość mostu wynosi 2240 stóp, zatem o 300 stóp więcéj niż most „Britannia“. Nad powierzchnią wody wznosi się on na 260 stóp. Zbudował go sławny budowniczy Brunel.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 13 maja wieczór. Minister spraw wewnętrznych kazał przylepić na giełdzie obwieszczenie, w którem zaprzecza obiegającéj tam wieści o zmianie gabinetu pruskiego w duchu nieprzyjaznym Francyi.

Paryż 13 maja wieczór. Tutejsze dzienniki wieczorne zamieszczają urzędowy biuletym z Turynu z 13go. Według tego biuletynu wojska austryackie obsadziły 11go Rivergaro nad Trebią. (Ruch ten objaśnia depeszę turyńską). Te same wieczorne dzienniki zaprzeczają wieści o antifrancuskiej zmianie ministeryum pruskiego.

Turyn 13 maja. Urzędowy biuletyn donosi, że na drodze z Bobbio ku Placencyi (w dolinie Trebii przez Apeniny) forpoczty piemonckie musiały się cofnąć wczoraj w tył za Rivergaro. Główna kwatera armii piemoncko-francuskiéj przenisioną została z San Salvator do Occiniano (milę daléj ku Casale na drodze z Alessandryi).

Genua 13 maja. Król odwiedził Cesarza Napoleona i o godz. 10éj wieczór powrócił do głównej kwatery.

Genua 13 maja. Mniemają, że Cesarz Francuzów uda się jutro do głównéj kwatery.

Paryż 14 maja. *Monitor* donosi z Genui z 13go wieczór, że Cesarz odbył po południu długą przechadzkę pieszo i w powozie drogą do Alessandryi w towarzystwie dwóch oficerów i na przedmieściach witany był z zapałem. Stan zdrowia wojska jest dobry. Dotyczczasowa niepogoda zmieniła się przeszłéj nocy.

Londyn 13 maja. Donoszą z Malty pod d. 6 maja: Towarzystwo Lloyda przysyła tutaj swoje parowce, obawiając się bombardowania francuskiego. Parowiec „Imperatore“ właśnie tam przybył.

Paryż 14 maja. Cesarz wyjeżdża dziś z Genui do obozu. Główna jego kwatera ma być w Alessandryi. Parowcom neapolitańskim wzbroniono wylądowania w Genui. Wiadomości telegraficzne o rozprawach w Izbach pruskich sprawiły tu wielkie wrażenie; papiery skutkiem tego spadły na giełdzie. Wieczorne dzienniki usiłowały osłabić to wrażenie, wszelako nad Renem mają się teraz zbierać znaczniejsze siły wojenne. Pożyczka będzie podobno podwójnie pokrytą.

Frankfurt n. M. 14 maja. Na dzisiejszém nadzwyczajnem posiedzeniu zgromadzenia związkowego (zwyczajne odbyło się 12go), na wniosek wydziału do spraw wojskowych uchwalono obsadzić twierdze związkowe załogami wojennemi. Hannower wniósł, aby postawić korpus obserwacyjny u wyższego Renu, lecz wniosek ten napotkał przeciwników. Hr. Rechberg poseł prezydyalny i poseł ces. austryacki, powołany został do Wiednia i dziś rano wyjechał tam, a przeto nie znajdował się na posiedzeniu, któremu przewodniczył poseł pruski p. Usedom.

Londyn 14 maja. Proklamacya królewska właśnie co ogłoszona oświadcza, iż Anglia zachowywać będzie ścisłą neutralność; daléj zaleca ona Anglikom bawiącym w Austryi, Francyi i Sardynii, aby się zachowywali neutralnie i przestrzegali ściśle podczas wojny przepisy praw międzynarodowych; zakazuje w połączonem królestwie W. Brytanii i Irlandyi zaciągów wojskowych, tudzież uzbrajania statków dla państw wojujących, a to pod zagrożeniem kar na te przekroczenia naznaczonych.

Bruksella 14 maja w wieczór. Listy paryskie w *Indep. belge* z 13go donoszą, że lord Cowley za powrotem swoim z Londynu ponownie domagał się w imieniu gabinetu St. James, aby rząd francuzki uważał morze Adryatyckie za zupełnie neutralne, lecz hr. Walewski wręcz temu odmówił. Wiadomości z Berlina i Paryża sprawiły na giełdzie paryskiéj popłoch.

Paryż 15 maja. Dzisiejszy *Constitutionnel* mówi, że dzieło p. About p. n. „*La question romaine*“ zostało zabrane a sądy otrzymały nakaz wytoczenia autorowi procesu. *Monitor* donosi: Cesarz Napoleon przeniósł wczoraj główną kwaterę swoją do Alessandryi, gdzie także przybył równocześnie król Wiktor Emanuel.

Z teatru wojny mamy tylko parę oderwanych wiadomości telegraficznych, do 14go t. m. sięgających (patrz wyżéj depesze), z których jednak możemy powziąść ogólne wyobrażenie o stanowiskach i rozłożeniu obu armij w dniu tym, oraz o ruchach jakie w ostatnich czasach wykonały oba wojska. Armia piemoncko-francuzka, opierająca dotąd swoje prawe skrzydło o Apeniny pod Novi i Tortoną, przedłużyła daleko to swoje prawe skrzydło, przez posunięcie w dniu 9 t. m. korpusu fraucuzkiego z Genui do Bobbio, drogą prowadzącą z Genui do Piacencyi przez Apeniny wzdłuż doliny Trebii. Uczyniła to może w celu oskrzydlenia armii ces. austryackiéj od południa dalszym pochodem tego korpusu doliną Trebii ku Piacencyi. Dla przeszkodzenia temu ruchowi i oskrzydleniu, armia ces. austryacka przedłużyła to swoje lewe skrzydło aż w dolinę Trebii, zajmując w dniu 11 silnym oddziałem ważne stanowisko pod Rivergaro przy wyjściu z wąwozów apenińskich Trebii i drogi do Piacencyi wiodącéj. Tak przynajmniéj rozumiemy ruchy, o których donoszą powyższe depesze, mieszczące biuletyn urzędowy z Turynu z 13go t. m., powtórzony w *Pressie* wiedeńskiéj. Ruchy te obu armij wykonane od 9go do 13go t. m., możnaby w następujący sposób określić: obie armie rozwinęły i przedłużyły swoje południowe skrzydła (lewe austryackie, a prawe francuzkie) dotychczas krótkie i skoncentrowane.

Armia cesarsko-austryacka, zaprzestawszy ataku rdzennego swym środkowym korpusem przeciw linii Casale-Novi, a następnie uczyniwszy ruch naprzód z swego prawego skrzydła przeciw linii Dorei-Baltei przez wykonanie rekonesansów na Ivreę i Casale, które następnie na linię Sesii powróciły (patrz wyżéj pod oddziałem „Włochy“, gdzie przedstawiamy wypadki na teatrze wojennym od 5 do 10go t. m.),—przedłużyła teraz swoje lewe skrzydło, którego punktem wyjścia i podstawą jest Piacencya. 12go t. m. linia bojowa téj armii szła od podnóża Alp wzdłuż Sesii, następnie od ujścia téj rzeki wzdłuż Po aż niżéj Cornale, gdzie przechodziła na prawy brzeg Padu, na którym rozwijało się teraz lewe skrzydło armii austryackiéj zajmując zapewne silną pozycyę nad Po, Stradellę, i rozciągając się podnóżem Apeninów aż w dolinę Trebii, w któréj silnym oddziałem osadzało ważne stanowisko Rivergaro, stanowisko zamykające wąwozy apenińskie w punkcie, w którym z nich wychodzi Trebia i górska droga z Genui idąca.

Armia piemoncko-francuzka zachowała ciągle swoje początkowe rozłożenie i stanowiska na lewém skrzydle i w środku, utwierdziwszy tylko mocniéj Ivreę i wysunąwszy silniejsze przednie straże przed Dorę Balteą ku Sesii. Lecz prawe skrzydło, dotąd krótkie i skoncentrowane między Alessandryą a Novi, wysunęło naprzód przed Tortoną swoją straż przednią, odbudowało most na Scrivii, a nadto przedłużyło się, jak mówiliśmy, w Apeniny przez posunięcie korpusu do Bobbio górską i przykrą drogą przez góry z Genui do Piacencyi. Główna kwatera króla piemonckiego która dotąd była na wzgórzach między Alessandryą a Casale, w willi San Salvatore, zkąd wzrokiem ogarnąć można całą równinę przed Alessandryą aż ku Casale w jednę a ku Tortonie w drugą stronę, przeniesioną została 12go t. m. do Occiano o milę bliżéj Casale.

Cesarz Napoleon, który zatrzymał się w Genui dłużéj niż mniemaliśmy, bo przez dwa dni, czekając zapewne zaczem armia ukończy przygotowania do zwrotu zaczepnego, miał stanąć na linii bojowéj w Alessandryi dopiero 14go t. m.

Oddział wojsk piemonckich przypłynął do Livorno w Toskanii na pokładzie parowca „Vittorio Emanuele;“ donoszą o tem listy z Liworno z 10go t. m. Przybył także do Toskanii jenerał Galetti i pułkownik Mezzacappo wysłani z Piemontu.

Korpus wojsk francuskich stojący w Rzymie i w Civita Vecchia, ma być powiększony do 20,000 ludzi.

Nord donosi w liście z Messyny z 9go, że przybyła tam flota francuzka pod wodzą admirała Jurien de la Gavière dla zabrania węgli, i udaje się na Adryatyk.

Gazetta piemontese potwierdza, że Sardynia znajduje się w stanie wojny z Modeną. Margr. Azeglio powrócił do Turynu.

Wiadomości z Carogrodu sięgają do 4go t. m. Porta ma być w wielkim kłopocie z powodu wojny między Francyą i Austryą. Dywan miał zażądać pewnych wyjaśnień od poselstwa francuzkiego, które trzyma się względem Porty zimno i obojętnie. Stan rzeczy na prowincyach jest bardzo groźny. Porta czyni wszelkie usiłowania, aby zwiększyć armię; ściąga wojska z odległych prowincyj azyatyckich i wysyła je do Rumelii lub Albanii. Poselstwu angielskiemu ma przedstawiać Porta, że Rosya zagraża Turcyi z powodu, iż nad Dniestrem zgromadził się korpus rosyjski, o którego skupieniu dawno pisaliśmy. Donoszą o tém listy z Carogrodu przez Marsylię do Paryża, oraz drogą lądową do Niemiec nadeszłe. Korespondenci jednak z Carogrodu w listach z 4go maja do dzienników wiedeńskich, utrzymują, iż mimo tego wszystkiego, Porta nie chce pod żadnym warunkiem uznać księcia Couzy władcą Mołdawii i Wołoszczyzny. Riza pasza, minister wojny, miał przedstawić plan zbudowania nowych fortyfikacyj dla obrony linii Bałkanów.

Wiadomości z Aten z 6go t. m. przez Marsylię donoszą, iż W. książę Konstanty opuścił w dniu tym Ateny i z portu Pireus odpłynął z flotyllą złożoną z 1go okrętu liniowego, dwóch fregat i jednego mniejszego statku. Jedne listy utrzymują, że udał się ku brzegom Syryi, drugie że odpłynął na zachód wracając do Petersburga.

Antoni Kłobukowski, Redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.
(w walucie austryackiéj).

Kraków 16 maja.	żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr. now. . . . . złp.	348	332
Ruble obrączkowe agio.	16	12
Talary pruskie za 150 złr, now.	70	67
Cwancygiery stare . . . złr.	140	133
Półimperyały rosyjskie . . . „	11 80	11 20
Napoleondory 20 fr. . . . „	11 60	11 —
Dukaty holenderskie ważne. . . „	6 60	6 30
„ austryackie . . . „	6 70	6 40
Listy zastawne galicyjskie z kuponami. . „	86 —	82 —
Obligacye indemn. z kupon. . . „	63 —	59 —
Pożyczka narodowa z r. 1854. . . „	65	62
Listy zastawne polskie z kuponami . . złp.	99	97

Wiedeń 16 maja. (telegraf.)	złr.	c.
Augsburg 100 złreń.	124	50
Hamburg 100 Marków	109	—
Londyn 10 Ł.	141	—
Paryż 100 franków	56	70
Dukat.	6	69
5% Metaliki.	60	—
4½% „	51	—
4% „	—	—
3% „	—	—
Losy z r. 1834.	—	—
„ „ 1839.	113	—
„ „ 1854.	98	50
Pożyczka narodowa	64	35
Obligacye indemn. galic.	58	50
Akcye Bankowe	710	—
„ kolei północnéj	1580	—
„ kredytu ruchomego	135	—
„ kolei francusko-austryackiéj	—	—

Lwów 13 maja.		
Dukat holenderski.	6 48	6 37
„ austryacki	6 55	6 44
Półimperyał rosyjski.	11 20	10 92
Rubel rosyjski	2 15	2 9
Talar pruski	2 14	2 7
Pięciozłotówka polska	—	—
Listy zastawne galic. bez kupon.	81 67	80 67
Oblig. indemn. bez kupon.	61 10	60 —
Pożyczka narodowa bez kupon.	64 77	63 60

Warszawa 14 maja		
Półimperyały. . . rubli	—	5 92½
Obligi skarbowe . . . „	86 51	—
kupon	—	48⅝
Listy zastawne III okresu . . rubli	14 76	—
kupon	—	23⅔

Wrocław 14 maja.		
Banknoty austryackie w mon. konw.	73¼	—
„ „ w mon. nowéj.	69⅛	—
Polskie bilety bankowe	82 7/12	—
„ listy zastawne,	80¼	—
Poznańskie listy zastawne 4%,	—	95¾
„ „ 3½%,	80¼	—
Oblig. kolei krak.-szląsk.	—	—

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Lwów d. 13go maja. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny: mec pszenicy (83 funt.) 3 zł. 73c.; żyta (77 funt.) 2zł.5.; jęczmienia (65½ f.) 1zł.68c.; owsa (47 funt.) 1zł.74c.; hreczki 1zł.93c.; ziemniaków 75 c.; centar siana 1 zł. 12c.; okłotów 66 c.— sąg drzewa bukowego 11 zł. 32c., sosnowego 8zł.50c. — Ceny drobiazgowéj sprzedaży bez odmiany.

Wiedeń 14go maja. W ciągu tego tygodnia przybyło tu bydła rzeźnego na sprzedaż z Węgier 1,797 sztuk, z Galicyi 1,085, z Niemiec 223, z tego 875 sprzedano w okolicy. Cena w ogóle 90 do 160½ zł. austr., waga od 435 do 675 fun. Za centnar płacono 21 do 24 zł. austr.

WYKAZ DOCHODU I OBROTU
na c. k. uprzywil.
Kolei Galicyjskiéj Karola Ludwika.

Przestrzeń kolei: **23** mil.

Miesiąc	Za bilety osobowe: Ilość podróż.	w wal. a. złr.	kr	Transp. towarów: Ilość Ctr. cel.	w wal. a. złr.	kr	Razem w walucie austr. złr.	kr
kwiecień 1859	*) 38,586	55,818	83	**) 260,009	75,744	60	131,563	43
do tego od styc do marca	49,824	77.813	79	791,514	221543	1	299,356	80
Suma . .	88,410	133632	62	1051523	2972·7	61	430,920	23
Przychód ogólny (za przestrzeń kolei 16to milową) wynosił w marcu 1858							63.989	30

*) W téj sumie znajdują się 28,242 zł. a. 16 kr. za transporta wojskowe.

**) Oprócz tego przewieziono 31,823 centnarów rozmaitych przedmiotów będących własnością Zarządu bez policzenia należytości przewozowéj.

Wiedeń dnia 1 maja 1859 r. (434-3)

C. k. uprzyw. kolej galicyjska Karola Ludwika.

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Odchodzą:

Krakowa do *Wiednia, Wrocławia* i *Warszawy* 7 rano; 3. 45 popołud. = do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano = do *Rzeszowa* 5. 40 rano; 10. 30 rano; 8. 30 wieczór = do *Wieliczki* 7. 15 rano.
z *Wiednia* do *Krakowa* 7 rano; 8. 30 wieczór.
z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.
z *Mysłowic* do *Krakowa* 6. 15 rano; 1. 15 popoł.
z *Szczakowy* do *Mysłowic* 4. 40 rano.
z *Granicy* do *Szczakowy* 4 rano; 9 rano.
z *Szczakowy* do *Granicy* 10. 15 rano; 1. 48 popołud.; 7. 56 wieczór.
z *Rzeszowa* do *Krakowa* 1. 25 w nocy; 10. 20 rano; 3. 10 wieczór.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z *Wrocławia* i *Warszawy* 9. 45 rano; 5. 27 wieczór; = z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) z Prus 5. 27 wieczór = z *Rzeszowa* 6. 15 rano, 3. popołudniu, 9. 45 wieczór = z *Wieliczki* 6. 45 wieczór.
do *Rzeszowa* z *Krakowa* 1. 20 w nocy, 12. 10 w poł., 3. 10 popołud.

Przyjechali od 14 do 16 maja.

HOTEL POLLERA. Tabody Józef prawnik z Pesztu. Witkowski Stefan, Fijałkowska Julia, Ott Karolina, Frölich Karol. Podlewski Karol z Tarnowa. Lorenz Wincenty z Prus. Szeligowski Franciszek z Zatora. Müller Franciszek, Nowkowski Jan dyrektor teatru, Longchamps Franciszek ze Lwowa. Bergener Lupwik z Wrocławia. Żuromski Leon z Wiednia. Hahn Leonard z Pragi. Pipenberg Ferdynand z Lipska. Schindler Antoni z Berna.

HOTEL ROSYJSKI. Michał i Włodzimierz Podhorscy wł. dóbr z Paryża. Józef Paszkowski wł. dóbr, Edmund Włocki z Zakrzowa. Karol Moszczański z Sanoka. Pulcherya Ballet, Katarzyna Leclerc z Jass. Aleksy Służewski ob., Marya Gumińska ob. z Woli Lubeckiéj. Józef Herz z Jarosławia. Feliks Piasecki wł. dóbr z żoną z Limanówki. Dymitr Deineckin wł. dóbr z Berlina. Leopold Giertler z Mielca. Karol Fröhlich z Wiednia. Emanuel Gontschald z Warszawy. Gustaw Reif porucznik z Nowego Sącza.

Wyjechali: Władysław hr. Wodzicki wł. dóbr do Niedzwiedzia. Sentri Abaschef, Aleksander Wolter, Maurycy Fröhlich, Józef Herz do Wiednia. Aleksy Służewski, Maryanna Gumińska ob. do Woli Lubeckiéj. Leopold Giertler do Mielca. Włodzimierz Podhorski wł. dóbr do Warszawy. Aleksander Runge do Przemyśla.

HOTEL SASKI. Adam Polewski, Stefan Chwalibóg, Kazimierz Linowski wł. dóbr z familią, Julia, Natalia i Marya Wędrychowskie, Edmund Zagórski, Seweryn Mieszkowski, Adolf Gadomski z żoną obywatele z Polski. Władysław Haller wł. dóbr z Polanki. Jan baron Borowski ob. z Limanowy. Józefa Giżycka właś. dóbr z córką z Wołynia. Władysław Bzowski ob. z Kolbuszowy.

Wyjechali: Apolonia Fichauser wł. dóbr z córką do Kunic. Feliks Dolański właś. dóbr do Grembowa. Marya Sławińska wł. dóbr do Frydrychowic. Rudolf Mieczkowski ob. do Polski. Józefat Kałuski wł. dóbr do Zegartowic. Jan Johanides burmistrz z żoną, Marya Runge ob., Onufry Trembecki Dr. med. do Sącza. Józef Szalay właś. dóbr do Szczawnicy. Karolina Barrosch, Józefa Gizycka z córką wł. dóbr do Wiednia.

Inseraty.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Dnia	godzina	wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	stan ciep. podług Reaumura	wilgotn. powietrza względna	kierunek i następnie wiatru	stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
14	2	329" 19	+11 1	52	północny słaby	pogoda z chmurami		+ 3'5	+12'8
	10	329 32	7 7	89	półn.-wschodni sł.	„			
	9	329 32	8 5	88	„	pochmurno			
15	2	328 73	+13'4	74	połud.-wschod. słaby	pogoda z chmurami		+ 1'7	+13'9
	10	328 45	12 0	87	wschodni	pochmurne			
16	6	328 03	12 6	80	„	pogoda z chmurami	po południu nieco deszczu		

W Drukarni „CZASU“

Rządzca Drukarni, *Antoni Rother.*